GAZETA HANDLOWA.

Nr. 42. Warszawa, dnia 11 (23) lutego. Wtorek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy k. p. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 23 lutego.

Pisma zagraniczne podają dziś bliższe szczegóły o proklamacyi ogłoszonéj do narodu greckiego przez ministeryum Zaimis, oraz o deklaracyi greckiéj przez hr. Karola Walewskiego do Paryża przywiezionéj. Proklamacya odznacza się niezwykłą w takich razach szczerością. Oświadcza ona najprzód, że Grecya nie mogła zaprzeć się sympatyi dla Kandyotów bratniego ludu w powstaniu przeciwko Turcyi będącego. Porta nieprzestawała zanosić przeciwko nim reklamacyj, które w grudniu roku zeszłego przybrały groźniejszy charakter. Blokadę wyspy Syry przez admirała tureckiego Howarda proklamacya mianuje oczywistem naruszeniem prawa narodów. Wzięcie odwetu ze strony Grecyi przeszkodziło zebranie konferencyi, przyczem wszakże proklamacya czyni wzmiankę, że tymczasem ustało powstanie kandyotskie, będące głównym i jedynym powodem nieporozumienia między Grecyą a Turcyą. Proklamacya podaje w końcu warunki postawione przez konferencyę paryzką i dodaje: „Jakkolwiek bolesnem jest dla Grecyi zgodzenie się na te warunki, nie obowiązują one jednak przyszłości jéj i nie kładą tamy jéj usiłowaniom. Odrzucając uchwałę konferencyi, nie pozostawałoby nam jak prowadzić wojnę z Turcyą, do której na nieszczęście ani na lądzie, ani na morzu nie byliśmy przygotowani."

„Przedłożymy reprezentacyi narodu, mającéj być zwołaną na podstawie zupełnie niezależnych wyborów, ścisłe wykazy wszelkich zapasów wojennych, w naszych arsenałach obecnie znajdujących się, oraz stanu naszych sił lądowych i morskich jak nie mniéj wszystkiego tego co potrzebne do prowadzenia kampanii. My z naszéj strony uważaliśmy za zdradę ojczyzny, gdybyśmy w chwili obecnéj narazili ją byli na niepewne losy wojny, kiedy wojska nasze ani dosyć są liczne, ani dostatecznie uzbrojone i gdy kraj nie posiada dostatecznych środków do uzbrojenia się, a z drugiéj strony Europa nie miłem okiem spogląda na każdy krok mogący narazić ogólny pokój."

Proklamacya jak widzimy bardzo dobitnie przedstawia położenie Grecyi nie ukrywając bynajmniéj, że takowe było bardzo trudnem, że zaś prawdziwość przedstawienia tego pod żadnym względem wątpliwości ulegać nie może, rzeczą jest naturalną, że opinia publiczna w Grecyi w obec smutnéj rzeczywistości, odstąpiła od swych wojowniczych zachcianek. Pod względem politycznym proklamacya ważną jest z powodu, że rząd grecki wyraźne robi zastrzeżenie, co do przyszłości, oświadczając, że zgodzenie się na uchwały konferencyi nie obowiązuje przyszłości. W obec takiego urzędowego zastrzeżenia, tem większego nabiera prawdopodobieństwa pogłoska o treści deklaracyi greckiéj, nie zupełnie podobno zgodnéj z widokami mocarstw na konferencyi zebranych. Potwierdza to mniemanie wiadomość otrzymana o tym dokumencie „Presse" wiedeńska. Stosownie do niéj deklaracya rządu greckiego kończy zapewnieniem, że rząd grecki podda się woli mocarstw europejskich, ponieważ jest w niemożności stawienia oporu. Zastrzega jednak dla siebie jak w przeszłości tak i na przyszłość prawo opiekowania się nad chrześcianami, w państwie tureckiem zamieszkałymi i oświadcza, że nigdy nie zrzeknie się prawa rozszerzenia swego terytoryum, o ile tego wymaga polityczna i geograficzna potrzeba Grecyi. Lubo jakeśmy powyżéj powiedzieli, taka treść deklaracyi prawdopodobną jest wnosząc z proklamacyi do narodu, zbyt wyraźne wszakże wystąpienie przeciwko Turcyi o prawdziwości doniesienia „Presse" prawie wątpić pozwala.

Ton prasy francuzkiéj w sprawie belgijskiéj pozostaje ciągle dalekim od umiarkowania. „La France" zamieszcza nawet artykuł wręcz pod napisem: „kwestya belgijska". We wszystkich jednak dowodzeniach dzienników paryzkich, lubo zwracają się głównie przeciwko Belgii, przebija ciągle do Prus nienawiść, a że pisma półurzędowe w téj agitacyi zawsze przodują, zdaje się zatem więcéj niż prawdopodobnem, że rząd francuzki nie jest jéj przeciwnym, gdyż bez trudności mógłby ją zabronić. Wszelako dotychczas nie masz najmniejszych wskazówek, mogących objaśnić, czy polemika rzeczona ukrywa dalsze zamiary gabinetu tuileryjskiego w polityce zagranicznéj, czy zaś jest tylko manewrem, mającym pożądany wpływ wywrzeć na wybory do ciała prawodawczego. W kołach rządowych wprawdzie

KONKURENCYA

uważana ze stanowiska ekonomicznego i handlowego.

II.

(Dokończenie.—Patrz Nr. 40).

Garnąć się do niéj mniéj kapitałów, a i praca, zmysł wynalazczy i duch porządku mniéj doznają zachęty do działalności i produkcyi. Rezultatem zaś tego jest, że rolnictwo, mniéj nierównie produkuje, aniżeli w istocie produkować jest zdolnem, tak dalece, że i potrzeby własnego kraju bywają nieraz źle pokryte, a targ krajowy niedostatecznie zaopatrzony.

Przytoczymy tu przykład, który najdobitniéj wykaże, o ile konkurencya zewnętrzna pod wielu względami jest niezbędną, i o ile pod każdym względem zasługuje na pierwszeństwo przed zakazami, ku ochronie krajowego przemysłu wydawanemi.

Fabrykacya wyrobów jedwabnych w Anglii, znajdowała się do roku 1825 w stanie nader podupadłym, lubo zostawała pod opieką najsurowszych zakazów przywozu. Minister Huskisson zastąpił zakaz opłatą 25 § od wszystkich przywożonych materyi jedwabnych. Fabrykanci angielscy uważali się za zgubionych, przewidując ze strony francuzkiéj konkurencyi przepełnienie targu, a ztąd upadek swojskiéj industryi. Lecz w nader krótkim czasie okazało się, że krajowe produkta dwa lub trzy razy większy znajdywały odbyt, niż pierwéj, a to jedynie z tego powodu, że zniesienie zakazu zniewoliło producentów krajowych do rywalizacyi z zagranicznymi taniością i dobrocią towarów. Po niejakim czasie Robert Peel zniżył cło wchodowe o połowę i toż samo widowisko powtórnie się okazało; w najnowszych zaś czasach są to sami fabrykanci angielscy, którzy w widokach własnéj korzyści, zupełnego zniesienia cła wchodowego się domagają.

Niemniéj dobitny przykład potężnego wpływu konkurencyi na rozwój krajowego przemysłu i dobrobytu, przedstawia Szwajcarya. Geograficzne położenie tego kraju jest nie nader przyjaznem handlowi wywozowemu; położony w środku Europy, z dala od mórz, owych głównych dróg odbytu, i z trudnościami wszelkiego rodzaju walcząc, Szwajcar jedynie w obcéj konkurencyi widział bodźca, który go zagrzewał do energii, do ciągłego ulepszania swych produktów, do możliwych oszczędności w fabrykacyi, by tym sposobem skutecznie stawić czoło zewnętrznym rywalom, w szczęśliwszych odeń warunkach żyjącym.

Nie wahamy się przeto za najzupełniejszą swobodą handlu i przemysłu, czyli za niczem nie krępowaną konkurencyą, stanowczo się oświadczyć. Ze wzrostem konkurencyi, ceny wprawdzie coraz większemu ulegają ciążeniu, pojedyńcze gałęzie przemysłu chwilowo bywają paraliżowane, a niekiedy i fałszywe produkta ukazują się na

w Paryżu niezadowolenie ma być wielkie z Prus i Belgii. O osobistem usposobieniu cesarza nic pewnego nie wiadomo, słychać tylko, że wojny nie życzy sobie. Nie przeszkadza to jednak marszałkowi Nielowi w uzupełnieniu przygotowań do wojny. Armia francuzka dziś jest w takim stanie, że ażeby mogła wyruszyć w pole, potrzeba jedynie powołać do służby urlopników, wszystko inne, mianowicie, amunicya, materyały wojenne, zapasy żywności w największych gotowe są ilościach. W środkach ostrożności posunięto się tak daleko, że nawet flotę zaopatrzono w zapasy żywności.

Ministeryalna włoska „Italie" odnośnie do sporu francuzko-belgijskiego powiada o obecnéj sytuacyi politycznéj: wszystko co od niejakiego czasu na jaw występuje w najwyższych kołach politycznych nosi na sobie piętno źle ukrytéj niecierpliwości. Powstające trudności z zatrważającą następują po sobie szybkością. Dyplomacya usiłuje raczéj odłożyć je na późniéj niż rozwiązać i zdaje się zarówno o to starać, by nie przyszło do trwałego pokoju, jak o niedopuszczenie do wojny. Ideałem polityki europejskiéj zdaje się być zbrojny pokój.

Paryż, 20 lutego. „Public" donosi z Madrytu: Kortezy postanowiły za zgodą Topeta i Prima, Serranowi najwyższe dostojeństwa udzielić. Ten ostatni zatem ma sformować nowy gabinet. Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego przedłożono raport dodatkowy tyczący się układu miasta Paryża z Credit foncier. Wszystkie poprawki zostały odrzucone.

Madryt, 20 lutego. Rivero został ostatecznie obranym prezydentem Kortezów.

Bruksella, 20 lutego. Senat przyjął prawo tyczące się koncesyi dróg żelaznych większością 36 przeciw 7 głosom.

Bukareszt, 20 lutego. Partya czerwonych nieprzyjazna rządowi urządziła we wszystkich miastach komitety wyborcze, celem wpływania na wyborców. „Monitor" zaprzecza wiadomościom gazeciarskim jakoby książe nie znajdując poparcia ze strony konserwatywnych, chciał abdykować, oraz że w razie zawichrzeń, otrzyma pomoc wojskową ze strony przyjaznego mocarstwa.

Konstantynopol, 21 lutego. Z Aten donoszą z daty 18 bieżącego miesiąca, że król Jerzy wkrótce Peloponez objedzie. Droga żelazna między Pireus i Atenami oddaną została do użytku publicznego.

(*Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.*)

Telegramy Handlowe.

New-Orleans, 19 lutego. Dowóz tygodniowy do wszystkich portów Unii 76,000 bel. Wywóz do Anglii 57,000 bel; do kontynentu 6,000 bel. Zapas we wszystkich portach Unii 430,000 bel.

New-York, 20 lutego. Kurs wexli na Londyn w złocie 108⅞, ażjo od złota 33⅛, bawełna 29; mąka 6.80. *Oléj skalny* rafinowany typowo-biały w New-Yorku 36½, w Filadelfii 37.

Ryga, 20 lutego. Kursa wexli z terminem trzymiesięcznym za 1 rs.: na Londyn 32½—32⅝ pensów, na Hamburg 29¼, 29⅜ sz., na Paryż 340, 342 centymów; kursu na Amsterdam nie notowano.

Petersburg, 21 lutego. Bank państwa ustanowił stopę dyskontową dla Petersburga, Moskwy, Rygi, Odessy i Mitawy na wexle na 5%, na lombard 6%.

(*W. T. B., T. B. f. N. D*).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Wrocław, 19 lutego. (Wełna). Podczas gdy żądania dla zagranicy znowu zupełnie ucichły, a obcy kupcy wyczekując licytacyj londyńskich wsztrzymują się od wszelkich transakcyj, z drugiej znów strony jarmark frankfurksi ściągnął większą część krajowych kupców z nago targu, tak, że to wcale zadziwiać nie powinno, jeżeli i tak już słaby bieg interessu zamienił się w zupełną prawie ciszę. Za cały obrót wymienić możemy około 120 ctr. szlązkiej garbarskiej w cenie od 40 do 50 tal. nabyte przez polskiego fabrykanta i około 150 ctr. różnych wyborowych i średnich gatunków polskich po 55—65 tal. nabytych przez krajowych konsumentów. Ceny słabo się utrzymały.

Szczecin, 19 lutego (Śledzie). Przy dobrym wciąż odbycie zasoby zeszłotygodniowe zmniejszyły się co najmniej o ⅓ część swej ilości, a obecnie wynoszą nie wiele więcej nad 2000 ton. Ceny też podskoczyły jeszcze więcej i płacono 14⅝—15 tal. tr. przy żywym obrocie. Uliki pozostały i w tym tygoduiu zaniedbane, płacono 9½—9¼ tr. Z Norwegii przywożono parowcem 295 tonn tłustych śledzi; kupieckie były dalej dosyć żywo posznkiwane, a na licytacyi płacono 10 do 10¾ tal. tr.; wielkie średnie 8—8½ a średnie 6—6¼ tal. tr.

Irbitsk, 19 lutego. (Birż. Wied.). Hurtową sprzedaż futer uskuteczniono z rzadkim pośpiechem, po cenach 5—15% wyższych od cen zeszłojarmarcznych. Gronostai przywieziono i sprzedano: iszymskich 100,000. szt. po rs. 1 kop. 10 za sz., Jakutskich 140,000 sz. po rs. 1 za sz., barabyńskich 40,000 sz. po rs. 1 kop. 15. Skóry z łasic syberyjskich 60,000 sztuk po rs. 1 za sz. Sobole jakutskie 20 czterdziestek po 1800 rs. jenissejskie 20 czterdziestek po 480 rs., amurskie 150 czterdziestek po 375 rs., irtyszskie 50 czterdziestek po 35 rs. Kun przywieziono 1000 szt. sprzedano po rs. 5½ i białej kuny 2,250,000 szt. po 10½ do 28 kopiejek za sztukę.

Petersburg, 19 lutego. (Giełda). Weksle były na dzisiejszej giełdzie bardzo poszukiwane, a to dla pokrycia w znacznej ilości nadesłanych tu z zagranicy papierów publicznych; prócz tego że rząd ograniczył swoje trassowania, papier zaś wywozowy w bardzo małej ilości się pokazuje. W skutek tego kursa dość znacznie się obniżyły. Kurs na Londyn podniósł się prędko z 32⅝ do 32⅜ i po tym kursie pozostało wiele weksli pierwszorzędnych domów. Z innych dewiz głównie poszukiwano Paryż i Hamburg.

---

targu, są to jedyne strony ujemne handlowéj swobody. Lecz jeżeli weźmiemy na uwagę całość, jeżeli zważym jak w skutek téj wolności rozum ludzki i jego duch wynalazczy bywają wytężane, jeżeli rzucim okiem na ową massę nowych odkryć i wynalazków, na rozszerzający się coraz rozleglej obszar odbytu, na coraz łatwiejszą i bezpieczniejszą zamianę płodów pomiędzy wszystkiemi strefami świata, to będziemy musieli przyznać, że konkurencya nader wielkie zasługi położyła około obecnéj cywilizacyi ludzkości.

Zastój w dziedzinie przemysłu jest cofaniem się wstecz. Kto się przykuwa do ciasnego koła rutyny w pojęciach i działaniach, ten nie jest mężem swéj epoki; kto nie czuje w sobie dosyć siły i energii do przyłączenia się do pochodu cywilizacyi, do zużytkowania wszelkich zdobyczy w dziedzinie przemysłu i handlu osiągniętych, ten, jako kupiec, nie pojął jeszcze w zupełności swego powołania, i nie zasługuje na miano adepta Merkurego.

O FAŁSZOWANIU TOWARÓW,

w szczególności artykułów żywności.

Fałszowanie towarów przybrało ostatniemi czasy tak kolosalne rozmiary, a sztuka imitacyi doszła do takiéj doskonałości i urozmaicenia, iż najdoświadczeńszemu specyaliście stało się, bez wskazówek na nauce opartych, w wielu razach niemożliwem fałszywe towary od prawdziwych odróżniać. Zagranicą istnieją całe zakłady fabryczne téj gałęzi oszukańczego przemysłu poświęcone; a gdy jedne z nich same zaprawą towarów i ich sprzedażą się zajmują, drugie dostarczają swe wyroby kupcom, szukającym w fałszu tego, czego na drodze pracy i wytrwałości osiągnąć nie chcą, czy nie mogą. W Niemczech np. istnieje aż kilka fabryk wyrabiających specyalnie mączkę z trocin do zaprawiania kawy, cynamonu, pieprzu i innych korzeni, w stanie mielonym sprzedawanych. A zdarza się przytem nieraz, że kupiec, nabywając te surrogata dla oszukania innych, sam nawzajem bywa oszukanym; gdyż w miejsce tych substancyi otrzymuje on częstokroć jeszcze podlejsze w drugiéj potędze niejako sfałszowane.

Jeżeli każdy fałsz w handlu jest karygodnym—to na tem surowsze zasługuje skarcenie fałszowanie przedmiotów do utrzymania życia potrzebnych, to jest pokarmów i napoi. Nie tylko bowiem, że konsument niegodnie okradanym bywa na mieniu, ale najdroższe jego dobro—zdrowie, bywa na dotkliwy szwank narażane: dopuszcza się względem niego bezprawie, rzadko lub też nigdy naprawić się już nie dające.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Londyn na dostawę można nabyć po 32$\frac{9}{16}$, płacono 32$\frac{5}{8}$.

Za półimperyały płacono 601.

Pięcioprocentowe bilety bankowe: 1 i 2 emissyi płacono 88$\frac{1}{2}$.

Pożyczki premiowe 1 emissyi poszukiwane po 141 brak jej, za 2 emissyę płacono 139$\frac{3}{4}$. i po tym kursie można nabyć.

Za *pięcioprocentową pożyczkę* 5 seryi płacono 84, 6 seryi płacono 93$\frac{1}{4}$.

Akcye dróg żelaznych: wielkiego towarzystwa żądano 122$\frac{1}{4}$; płacono 122. Warsz.Terespolskie płacono 95, Obligacye terespolskie 91.

Akcye towarzystw ubezpieczeń od ognia: Pierwsze ruskie za 400 rs. płacono 535; drugie ruskie za 150 rs. ofiarowano 168; Salamandra za 250 płacono 248; St. Petersburgskie za 200 ofiarowano 208; moskiewskie za 200 ufiarowano 245, ruskie za 50 ofiarowano 67.

Berlin, 19 lutego. (Wełna). Od ostatniego naszego sprawozdania sprzedano 300 ctr. górno-pomerańskiej w cenie niżej 50 tal. saskiemu przędzarzowi; około 200 ctr. pruskiej średniej i kilkaset ctr. pomerańskiej po dotychczasowych cenach, różnym przędzarzom. Obrót z krajowemi fabrykantami, nie był bardzo znaczny, wzmoże się jednak niewątpliwie w skutek większych żądań na wyrobione materye. Gładkie sukna słabo były żądane.

Gdańsk, 20 lutego. (Sprawozdanie tygodniowe). Pogoda piękna i ciepła. Wiatr południowo-zachodni.

W Anglii pokup pszenicy bardzo mały, a lubo nominalnie, ceny niewiele się zmieniły, to w rzeczywistości jednakże podrzędne gatunki krajowe, sprzedawano znacznie taniéj i tylko najlepsze partye zaledwo zeszłotygodniowe ceny osiągały. Towar zagraniczny tak mało żądany, że ceny się zachwiały i mają tendencyą do cofnięcia się. Dowozy krajowe do 1 lutego były przeciąciowo o $\frac{1}{4}$ część większe jak zeszłéj kampanii w tychże miesiącach, przytem import zagraniczny prawie zupełnie się nie zmniejszył i od paru miesięcy przybywa z Ameryki tygodniowo regularnie około 130,000 hekll. pszenicy i mąki, targi angielskie przeto zaopatrzone nad potrzeby bieżące. Spekulacya ustaje i chęć do kupna słabnie z dnia na dzień.

Jęczmień o 1 szyling, owies o $\frac{1}{4}$ szzling, groch o 2 szylingi na kwarterze tańsze.

We Francyi dowozy zagraniczne były w tym tygodniu mniéj liczne, a lubo na większéj części placów ceny pszenicy jeszcze o 50 centymów na 120 kilogramach się cofnęły, to jednakże baissa nie była tak ogólną i wyjątkowie zdołano osiągnąć w niektórych sprzedażach małe podwyższenie.

Żyto o 25 centymów na 120 kilogramach tańsze.

Na naszym placu, przy małéj chęci do kupna, ceny zaraz z pierwszych dni zaczęły słabnąć, tak, że pszenica średnich gatunków o 5—10 guldenów, wyborowa wysoko-pstra i biała zaś o pełne 10 guldenów na łaszcie w cenie się cofnęły.

Żyto mało żądane i tańsze o 6 guldenów na łaszcie.

Groch zaniedbany i tylko przy ustępstwie 12—15 guldenów znajduje odbiorców.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 600, żyta 150, jęczmienia60, owsa 20, grochu 100, wyki 10, rzepiu i rzepiku —, koniczyny 400 cetnarów.

Płacono za łaszt	wagi holl.	guld. prus.	za kor. pol.	złp. gr.—złp. gr.			
Pszenicy:							
„ Białej	128- 133	540—550	241—250	48	—	48	26
„ w.-pstr. i szkl.	129—135	530—545	243—254	47	3—	48	13
„ jasno-pstréj	130—131	505—520	245—252	44	26	46	6
„ ordynar.	124—133	440—485	233—250	39	3—	43	2
Żyta	123—130	354—370	231—245	31	12—	32	26
Jęczmienia		330—372		29	10—	33	—
Owsa		216—228		19	—	20	10
Grochu		385—395		34	4—	35	2
Rzepiu i *rzepiku*	—	—		—	—	—	—

Koniczyna czerwona 12—13 tal., biała 16—18 tal. za cetnar celny.

Kursa zamian: Amsterdam 141$\frac{7}{8}$. Hamburg 151$\frac{1}{2}$. Londyn 6.23$\frac{1}{4}$. Warszawa 82$\frac{7}{8}$.

Aleksander Makowski i spółka.

Widoki dla przemysłu cukrowniczego w Europie.

Powstanie na wyspie Kubie coraz szerzej rozwijające się, oprócz ważnych przeistoczeń we względzie państwowym, sprowadzi według wszelkiego prawdopobieństwa nader doniosłe zmiany i w dziedzinie ekonomii narodowej.

Ruch powstańczy na Kubie i reszcie Antyllów może mieć trojakie rozwiązanie: albo uda się rządowi hiszpańskiemu powstanie przytłumić i wyspę sobie podległą uczynić, albo powstańcy po oderwaniu się od metropolii, utworzą niezależne państwo, albo wreszcie wyspa dostanie się pod władzę Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Każdy jednak z tych trzech wypadków, musi koniecznie mieć w rezultacie, i to w niebardzo odległem czasie, zniesienie istniejącego ſeszcze dziś na Kubie niewolnictwa. Rząd republikański w Madrycie ogłosił już zniesienie niewolnictwa, partya rewolucyjna na Kubie wypisała również ustanie stosunków niewolniczych jako godło na swym sztandarze, a rząd Stanów Zjednoczonych, pomny strumieni krwi wylanej za tą samą sprawą w południowych Stanach, nie omieszkałby pewnie i na Kubie instytut niewolnictwa znieść.

Z wszelką tedy pewnością oczekiwać można w niedługim czasie na Kubie i Antyllach ważnych przeistoczeń w stosunkach społecznych, które niechybnie oddziałać muszą na produkcyę rolniczo-gospodarczą, a w szczególe na produkcyę cukrową tychże krajów.

Pomienione osady hiszpańskie produkują podług przybliżonego kszacnnku, rocznie 650,000 tonn cukru (1 tonn=20 ctr.), cyfra mniej więcej równoważna całej europejskiej fabrykacyi cukru burakowego, a ilość ta wywożoną bywa przeważnie do Stanów Zjednoczonych.

Do produkcyi tej ogromnej massy cukru, mianowicie do uprawy rozległych plantacyi cukrowych, używane są podotąd ręce niewolników. Zniesienie więc niewolnictwa spowoduje przynajmniej na pierwszy czas niechybne zmniejszenie w fabrykacyi cukru; właściciele bowiem plantacyi nie tak prędko zdecydują się grunta swe w dotychczasowych rozmiarach, przez płatnych robotników uprawiać. Ubytek ten w kolonialnej fabrykacyi dotknie najpierw targ Stanów Zjednoczonych które naturalnie zmuszone będą na pokrycie swej konsumcyi sprowadzać cukier kolonialny i z innych źródeł. Nie uniknionem zaś następstwem tego będzie, że ubytek ten w kolonialnej fabrykacyi da się dotkliwie uczuć i na europejskim targu i ceny znacznemu ulegną podwyższeniu. Producentom więc cukru burakowego w Europie nastręczy się w skutek tego wzrostu cen, przyjazna sposobność do skutecznej konkurrencyi z producentami kolonialnemi, i do dostarczania swym towarom korzystniejszego i rozleglejszego odbytu.

OGŁOSZENIA.

Trybunał Handlowy w Warszawie,

Wyrokiem na d 3 (15) lutego roku bieżącego zapadłym upadłość Benjamina Brabander, kommissanta i kupca handel kommissowy w Warszawie pod Nr. 1794*a* prowadzącego ogłosił; czas zaczęcia się takowéj z dniem 13 (25) stycznia r. b określił; opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Brabandera należącego, tak pod powyższym numerem jak i gdziebądźindziéj znajdować się mogącego rozporządził; do dopełnienia tego podsędka sądu pokoju wydziału I delegował; kuratorami upadłości Seweryna Chmielewskiego obrońcę sądowego i Ludwika Kindler mianował. Na Sędziego kommissarza Wgo Freund sędziego trybunału przeznaczył; osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazał pod temczasową exekucyą pomimo oppozycyi i appelacyi.

Warszawa, d. 8 (20) lutego 1869 r.

Seweryn Chmielewski obrońca sądowy.

(Nr 90) (D. W.)

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

Monety i Banknoty.	z dnia 23 żąda.	z dnia 23 płacono	z d. 22 płacono
Półimperiał..............Rs.	·	—	—
Napoleondor .... „	—	—	—
Dukat ważny .... „	—	—	—
Rubel srebrny .... „	—	—	—
Talar pruski .... (—%) „	—	—	110
Gulden austryacki.. (—%) „	—	—	61½
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	86.32	85.82	86.
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	81 32	80.82	80.83
4% Listy likwidacyjne ... „	70 41	70. 8	70. 9
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	99.50	9925	99.17
Obligi skarbowe rs. 100 ... „	—	—	—
„ cząstkowe złp. 500.. „	—	—	—
Certyfi. ban. A złp. 300 ... „	—	—	—
„ „ B 200 op. kup. „	—	—	—
„ „ ditto bez pro.. „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. W.%.. „	6525	64.50	6450
3% oblig. W. W. 500 fr... „	—	—	—
Akcye kol żel. W. B...... „	68		—
Akcye Żeg. Par. rs. 100 ... „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rs........ „	—	—	—
Cert. kom. likw 100 rs.... „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rs. op. kup. „	88.67	8833	8825
4% metal. za sier. ⎫ za 100 rs. ... „	—	100.75	101.
dit o za luty ⎬ % „	—	101.	100.75
5-ta pożyczka ⎪ ... „	[illegible]	—	—
6-ta „ ⎭ ... „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii	—	—	—
kolet żel za 125 rs .... „	—	—	—
4½% obl. dtto 2000 f. 500 „	—	—	—
Nowa poży. ros. 5% zr. 1864 „	—	142.50	142 25
„ „ „ „ z r. 1066 „	143.	142.25	141.75
5% Akc. k. żel. W. Teres lib „	—	—	9525
Oblig. ditto ditto .. „	—	—	—
5% „ Fabr. Łodzkie ... „	—	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. (120¾ 120½),	108.75	108.45	108.75
ditto krótki (120½ ½) „	108.45	108.30	108 69
Gdańsk dtto dto (— — „	—	—	108.67
Moskwa 100 rs. 1 mies.... „	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki „	100	9975	—
ditto 1 mies. .... „	—		—
Wiedeń 150 fl. 2m. (101 —) „	90.90	—	90.60
Hamburg 300 Bmk. ditto .. „	—		—
Londyn 1 ft. st. 3 mies. ... „	7.41	—	7.41
Paryż 300 fr. 2 mies. .... „	88.65	—	886

Wartość kuponu: List. zast. 67 7/9. L. likw. 92 2/9. Obl sk. 158 8/9. Poż. prem. 1 em. 55 5/9, 2 em 222 2/9.

Kursa walut zagranicz. dziś niższe, obroty w wexlach nie wielkie. Listy zast., listy likwid. i Ak. W. W. płacono po kursach wczorajszych, Ob T. Kred. i poż. prem. po wyższych. Listy zast. rus. 5% płac. po 96 1/6.

Kursa telegraficzne.

(*Ajencyi Rudolfa Okręt*)

Berlin, dnia 22 lutego.	z d. 22	z d. 20
Bilety Banku Rossyjskiego dto	82 1/2	82¼
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	82¼	82
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	91⅝	91⅝
dto „ „ 3 mies. dto	90⅝	90⅝
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	—	6.23⅛
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	—	81 11/12
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	—	150⅜
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	82¾	82⅝
Listy zastawne 4% ... za 90 rs.	66½	66⅝
Listy likwidacyjne	57 1/2	57 1/2
Obligacye skarbowe 4% .. dto	68⅝	68⅞
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	83 1/2	83½
Akcye Drogi Żél. Terespolskiéj..	—	—
Obligacye Drogi Żel Terespolskiéj	78⅜	78 1/2
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied .	58⅞	59
Akcye Drogi Żel Warsz.-Bydg ..	60¼	—
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	121¾	121
2-ga „ „ z r. 1866	120¼	120
Żyto na targu ... ⎧ za wispel z 2000 f. cel czyli 2442	52½	52 1/2
dto „ dostawę. ⎩ fut. ros. w jesien	50⅜	51¼
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	122.20	122.30
„ „ Hamburg..	90.20	90.10
„ „ Paryż	48.60	4870
Pożyczka Narodowa....	67.90	67.90
5-proc. Metaliki	61.90	61.90
Akcye Banku Kredytowego.....	284.60	285.90
Dyskonto.. .... 4%		
Paryż.		
Renta 3%	1.40	71.40
Renta włoska......	8.	58.
Akcye Kredytu Ruchomego	300	306
Dyskonto 2½%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	93	93
Dyskonto. 3%		

Targ zbożowy. Brak chęci kupna, interes cząstkowy ceny ostatnie.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszaw dnia 23 lutego stóp 4 cali 11.

Pogoda.

Targi Warszawskie z dnia 23 lutego.

	Czetwert rs.	Czetwert k.	korzec od rub.	korzec od sr. i kop.	korzec do rub.	korzec do sr. i kop.
Pszenica od 240 — 250 funt.	11	40	6	50	7	12½
Żyto... od 230 — 240 „	8	24	4	2½	5	16
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	7	20	4	15	4	50
Owies	5	4	2	90	3	15
Gryka..................	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy...........	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane.............	—	—	—	—	—	—
Groch polny..............	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy...........	—	—	—	—	—	—
Kasza jagiana...........	—	—	—	—	—	—
jęczmienna........	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba....	—	—	—	—	—	—
drobna....	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	—	—	—	—
„ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ I... „	—	—	—	—	—	—
„ „ II.. „	—	—	—	—	—	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	2	16	1	20	1	35
Buraki..............	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone.. pud.	—	—	—	—	—	—
Oléj rzepakowy .... pud	—	—	—	—	—	—
Olej lniany .... pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie .... beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie... beczka	—	—	—	—	—	—
Siano.............. pud	—	—	—	25	—	30
Słoma.............. pud	—	—	—	18	—	22½
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy: Pszen. 6 0, Żyta 800, Jęczm. — Owies 600 kor.

Cena Okowity dnia 23 lutego.

Wiadro od rs. 2 kop. 88½ do rs. 2 kop. 94¾

Za garniec od rs. - kop. 94 do rs. - kop. 96

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz 10 rano, omnibus; do Lublina o godz. 1 popoł.. kareta; - do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; - do Lublina o godz 6 po poł., omnibus; — do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; - do Radomia o godz. 1 minut 30 po poł., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Środę. Do Piaseczna o godz. 12 w południe, wózkowa; - do Miechowa o godz. 6 po poł., wozowa.

1) Gatunki wybor. do 260 ℔ ważące płac. rs. 7 50

Warszawa, dnia 11 (23) lutego 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiej.- Redaktor **Rudolf Okręt.**